

03.12.2008 Oświadczenie CBA

03.12.2008

Tzw. raport Julii Pitery powtarza wielokrotnie formułowane przez Julię Piterę pomówienia. Zawiera także dywagacje luźno lub wcale nie związane z Biurem. Ich źródłem są głównie publikacje prasowe, osoba długotrwale lecząca się psychiatrycznie i były funkcjonariusz przegrywający spory sądowe z Biurem. Dzieło jest także świadectwem ignorancji autorki w zakresie podstawowej wiedzy prawnej.

Z treści dokumentu wynika, że został on stworzony nie wcześniej niż 1 września 2008 roku, nie jest to zatem materiał przekazany Prezesowi Rady Ministrów na początku bieżącego roku.

Pani Minister publikuje doniesienia dotyczące rzekomych niedoskonałości w obiegu dokumentów w Biurze. Nieprawdziwych informacji w żaden sposób nie weryfikuje, choć pochodzą one od osoby leczącej się psychiatrycznie oraz od osoby, której pozwy wobec CBA są odrzucane przez sąd.

Bez jakiegokolwiek sprawdzenia formułuje nieprawdziwe tezy o pozostawianiu „poza jakąkolwiek kontrolą” danych ZUS, do których ustawowy dostęp ma CBA. Według niej dostęp CBA do danych „ma charakter ekskluzywny”. ZUS wielokrotnie informował, że „taki jak CBA dostęp do danych zawartych w Centralnym Rejestrze Ubezpieczonych i Centralnym Rejestrze Płatników mają między innymi sądy, policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Najwyższa Izba Kontroli, powiatowe centra pomocy rodzinie i komornicy”. Również CBA szczegółowo opisywało system zapewniający pełną rozliczalność wszelkich operacji.

Julia Pitera oskarża CBA o nielegalny zakup broni. „Brak znamion czynu zabronionego”, takie stanowisko przedstawiła w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Sprawę badała także NIK i nie stwierdziła nieprawidłowości.

Autorka wykazuje się kompromitującą nieznajomością prawa zarzucając CBA wynajęcie budynków na siedziby dwóch regionalnych delegatur „z pominięciem procedury przetargowej”. Ustawy o zamówieniach publicznych zgodnie z jej art. 4 nie stosuje się do zamówień, których przedmiotem jest „nabycie własności nieruchomości oraz innych praw do nieruchomości, w szczególności dzierżawy i najmu”.

Podobnie rzecz ma się, gdy pisze o zarządzeniu w sprawie zasad trybu postępowania z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pomijając, że dotyczy ona ABW, nie CBA, autorka zastanawia się czy „nie jest z gruntu nieważne”. Prawna ignorancja Julii Pitera jest tym zabawniejsza, że zarządzenie obowiązuje bez zmian do dnia dzisiejszego.

Minister Pitera powołując się na informacje uzyskane z prokuratury opisuje nic nie wnoszące okoliczności wizyty funkcjonariuszy CBA w gdańskiej prokuraturze. Ujawnia przy tym prawnie chronione dane osobowe funkcjonariuszy realizujących zadania określone w ustawie o ochronie informacji niejawnych. Szef CBA złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ujawnienia tajemnicy państwowej przez Julię Piterę.

Większa część tzw. raportu Julii Pitera to manipulacje, dywagacje i insynuacje związane z zatrzymaniem przez CBA partyjnej koleżanki Pani Minister, Beaty S. Takie choćby jak przypisywanie wypowiedzianych słów w rozmowie telefonicznej z Beatą S., funkcjonariuszowi CBA, gdy w istocie wypowiadał je były poseł, partyjny kolega Julii Pitera.

Podstawy prawne i szczegóły zatrzymania byłej posłanki na gorącym uczynku przyjęcia łapówki za ustawienie przetargu na sprzedaż nieruchomości na Helu były przez CBA wielokrotnie prezentowane opinii publicznej. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko posłance. Sąd orzekając o środkach zapobiegawczych zastosowanych wobec Beaty S. stwierdził w uzasadnieniu, że wszystkie działania funkcjonariuszy CBA były w pełni legalne.

Szef CBA po zapoznaniu się z pełną wersją tzw. raportu Julii Pitera, żartobliwie zatytułowanego przez autorkę „Centralne Biuro Antykorupcyjne w kontekście ustalonych faktów” szczegółowo odniesie się do wszystkich zawartych w nim pomówień. Swoje wyjaśnienia przedstawi Prezesowi Rady Ministrów i Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych.

Tomasz Frątczak

Dyrektor Gabinetu Szefa CBA

